

# Według posła PiS warto marznąć dla wolności Ukrainy

4 czerwca 2022

Polacy nadal nie rozumieją co ich czeka tej zimy, mimo, że pewne oznaki już się pojawiają. Nie jest wcale przesadą obawiać się o to, że ludzie będą zamarzali w domach. Politycy partii rządzącej mają najwyraźniej tego świadomość, że bardzo wielu Polaków nie będzie stać na ogrzewanie swoich domów ze względu na wywindowane ceny paliw. PiS pozwolił już nawet zbierać chrust co nazwano prześmiewczo programem Chrust+.

Socjalizm zawsze kończy się tak samo – hiperinflacją, pauperyzacją, zrównaniem wszystkich do poziomu gruntu. Doprowadziło to w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku do sytuacji, gdy statystyczny Polak zarabiał miesięcznie równowartość około 7 dolarów. To jest właśnie kierunek w jakim podążamy.

Większość Polaków jeszcze nie jest świadoma nadchodzącej apokalipsy węglowo-prądowo-gazowo-pelletowo-drewnianej. Praktycznie każde z tych paliw kosztuje w 2022 roku wielokrotnie drożej niż w 2021 roku o tej porze. Co więcej, wszystkie te paliwa stosowane do ogrzewania domów wciąż rosną. Lasy Państwowe udostępnią plebsowi chrust do zbierania.

Trochę zastanawia ta wysoka cena, bo aż 300 zł za kubik za to, co ktoś sobie sam nazbiera i będzie musiał przetransportować? Można odnieść wrażenie, że jest to próba dodatkowego oskubania najbiedniejszych. Rok temu metr drzewa kominkowego kosztował 250 zł a teraz rząd chce 300 zł za stertę patyków. Jeśli to nie otrzeźwi Polaków, to muszą już sobie szykować narrację, aby się przekonywać, że co prawda jest głodno i chłodno, ale wojny jeszcze nie ma.

W telewizji już teraz można zobaczyć porady w stylu – Jak jeździć ekologicznie samochodem przy paliwie za 8 zł za litr?

– więc być może wkrótce pojawią się porady w stylu – Jak nie zamarznąć grzejąc się świeczkami lub Jak jeść mniej aby nie umrzeć z głodu. To już nawet nie jest śmieszne, bo przecież wiadomo, że tak właśnie będzie.

Można już się nawet domyślić rządowej narracji, gdy będzie naprawdę źle. Warto zamarzać, bo jest wolność. Zastosują to samo co zwykle, czyli fałszywe równanie, wedle którego koszarne ceny wszystkiego są sposobem na uniknięcie konfrontacji militarnej z Rosją. Płacisz krocie za paliwo? Ale ruskie bomby nie spadają. Płacisz 3500 zł za tonę węgla? Ale ruskie rakiety nie lecą. Płacisz 1000 zł za kubik drewna, ale przynajmniej nie atakują nas Iskanderami. Gaz kosztuje kilkukrotnie więcej niż zwykle, ale przynajmniej nie ma wojny. A może właśnie to jest już wojna prowadzona przeciwko Polakom?

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)